



Młodzieżowa  
Agencja  
Wydawnicza  
RSW  
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

R A Z E M

86-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/26

Nr 19 z dn. - 7 -05- 89

# HITY

## 665 „AUDIENCJA” I „PROTEST”

Młody Czech, który przyjechał do Warszawy, był zaskoczony, gdy zobaczył afisze zapowiadające dwie jednoaktówki „Audiencję” i „Protest” Václava Havla. „To u was można?” – dziwił się. Nie bez racji, bowiem Václav Havel w swojej ojczyźnie po 1968 r. trafił na listę autołów, których książki usunięto ze wszystkich bibliotek publicznych.

W Polsce zainteresowanie twórczością autora „Puzuka”, sygnatariusza Karty 77, wynikało m.in. z faktu, że jego sztuki zdobyły rozgłos na Zachodzie, były wystawiane w najlepszych na świecie teatrach, zdobywały liczące się nagrody, a ich autor otrzymał tytuły doktora honoris causa uniwersytetów w Toronto i Tuluzie. Niestety zainteresowanie polskich czytelników nie zawsze mogło być zaspokojone... z przyczyn pozaartystycznych. Po raz pierwszy „Dialog” w 1966 roku opublikował sztukę „Powiadomienie”. Dwa lata później Teatr Kameralny w Krakowie wystawił widowisko „Puzuk, czyli Uporczywa niemożność koncentracji”. Po trzynastu latach przerwy 21 listopada 1981 roku na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Warszawie wystawiono trzy jednoaktówki Václava Havla w reżyserii Feliksa Falka. Niestety, tylko nielicznym dane było je zobaczyć, bowiem po

13 grudnia 1981 r. spektakl został zawieszony. Po latach przerwy przedstawienie wznowiono, ale już bez jednoaktówki „Wernisaż”. Wznowienie w lutym tego roku zbiegło się z prasowymi doniesieniami o aresztowaniu i skazaniu Havla za udział w lutych manifestacjach w Pradze oraz wystąpieniach „mających na celu obalenie przemocą ustroju”. Aura sensacji wokół dramaturga przystoniła walory artystyczne przedstawienia.

„Audiencja” jest opowieścią o prowincjonalnym browarze, do którego jako robotnik fizyczny trafił praski intelektualista dysydent Waniek (Mariusz Benoit). Pracę przy przetaczaniu beczek rozpoczyna od rozmowy ze swoim kierownikiem, który już został uprzedzony przez kogo trzeba, że Wańka należy pilnować. Kontrolować, pisać donosiki. Audiencja u Browarnika rozpoczyna się od pseudokomplowskiej pogawędki przy trzasku otwieranych butelek z piwem. Prawdziwy cel spotkania jest ukryty za przyjacielskimi gestami bratania. Reżyser znakomicie wydobłł małość Browarnika, który proponuje dysydentowi pisanie donosów na... samego siebie. „Audiencja” jest podobna do grafiki, w której ostry rysunek konturów postaci jest wypełniany półtonami szarości, czernią i bielą. Tej ostatniej najwięcej jest w postaci Wańka. O wiele cieka-



wszy i barwniejszy jest Browarnik ze swoimi kompleksami, strachem o ciepłą posadę, sprytem cwaniaka z prowincji. Kazimierz Kaczor stworzył wspaniałą rolę Browarnika, która na długo pozostaje w pamięci.

Po tak znakomitej kreacji niestety bardzo blado wypadł Władysław Kowalski w drugiej jednoaktówce „Protest”. Postacią łączącą obie sztuki jest postać dysydenta Wańka, który tym razem przygotowuje różnego rodzaju listy otwarte w sprawie aresztowanych dysydentów. „Protest” to rzecz o pisarzu-konformiście, który przy pomocy Wańka chce wyciągnąć z aresztu... narzeczonego swojej córki. Kiedy jednak przychodzi do podjęcia konkretnej decyzji – podpisania listu otwartego – wychodzi z niego gnida. O jego czynach decyduje strach, pokrętność, dwuznaczność. Lęk o utratę dostatniego życia, pięknej willi i stałego zajęcia w telewizji są ważniejsze od szczęścia córki. Najcie-

kawszą sceną, która stanowi klucz do zrozumienia postaci, jest wyliczanie „za i przeciw” skutków podpisania petycji do władz. Władysław Kowalski przerysował postać, doprowadził ją do granic karykatury.

W obu jednoaktówkach Václav Havel jest prawdziwym moralistą, który naucza, przestrzega, karci swoich rodaków. Jednak ton mentorski jest głęboko ukryty. Warszawscy widzowie śmieją się, bawią, klaszczą, jak na prawdziwy hit przystało.

**BOŻENA WIKTOROWSKA**  
Zdjęcie: RENATA PAJCHEL

Václav Havel: „Audiencja” i „Protest”. Przekład Andrzej Sławomir Jagodziński. Reżyseria: Feliks Falk, scenografia: Krzysztof Baumiller. Teatr Powszechny w Warszawie.